

CONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



W pierwszych 10-ciu latach
 winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
 Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wybrane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.
 Cena: Zł. 1.50



Opaloną zdrową cerę
 posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do natarcia skóry używa
KREM NIVEA
 Czyżby to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapomnijmy o **poprzednim** natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym **uoceryt**. Na tem właśnie polega jego skuteczność.
 Pudełka po zł. 0.50 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25
 Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.o. odp. w Katowicach

W dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą”

Przypadająca w dn. 15 sierpnia r. b. 10-tą rocznicę zwycięskiej ofensywy polskiej w wojnie z bolszewikami obchodzić będzie uroczystie i radośnie cała Polska. Należy ona do rocznic, wybiegających daleko poza granice ustalone szablonów uroczystościowych, jako chlubne świadectwo żywotności i odporności narodu na zakusy i napór przemożnego wroga, któremu nie ulegliśmy w pierwszych latach odzyskanej niepodległości, lecz krwawym wysiłkiem całego narodu i walecznością żołnierzy odparliśmy go zwycięsko.

polskie były już mocno osłabione i poniosły duże straty zwłaszcza w materiale wojennym, a Naczelne Dowództwo już w dniu 27 czerwca zawiadomiło dowódców armii, że rezerwy nie posiada. Była to chwila bardzo groźna. Mocarstwa koalicyjne — z wyjątkiem Francji — spoglądały na tragedję Polski dość obojętnie. Zadano, by się armie polskie wycofały na linię Grodno — Brześć Litewski — Bug i od tego uzależniano pośrednictwo pokojowe. Liga Narodów nie zdecydowała się na żadne wystąpienie. Żadne noty nie mogły jednak powstrzymać pochodu bolszewików, którzy w dniu 19 lipca zajęli Grodno i wkroczyli na ziemie bezspornie polskie. — Rząd sowiecki chciał Polskę zniszczyć. Wystąpił z warunkami, które były nie do przyjęcia. Polska miała zrzec się ob-

szerów na wschód od granicy Kongresówki, przyczem Rosja zastrzegła sobie jeszcze możliwość „poprawek” granicznych w okolicach Białegostoku i Chelna. Polska miała więc stracić więcej niż trzecią część swego dotychczasowego obszaru. Ponadto miała się rozbroić, nie utrzymywać w przyszłości więcej, niż 50 tys. wojska i t. d. Polska poważnie traktowała kwestję rokowań pokojowych i liczyła trochę na pomoc Europy. Na szczęście, więcej liczyła na swe dzieci, na patriotyzm Polaków. I nie zawiodła się! Odwrót wojsk polskich z pod Kijowa zapiekował cały naród. Zaczął on rozumieć, że jeszcze raz trzeba będzie zdobyć się na wielki wysiłek w obronie Ojczyzny. W dniu 1-go lipca Sejm jednogłośnie uchwalił utworzyć Radę Obrony Pa-

stwa, która zaraz w płomiennej odezwie przypomniała narodowi obowiązki wobec Polski. Zaraz potem przemówił gorąco Episkopat, zebrałszy się na Jasnej Górze, ogłosił jeszcze jedną odezwę, kończącą się modłitwą: „Najświątsza Panno Marjo, oto my, biskupi polscy, składając Ci w imieniu własnem i naszych diecezjan, wszystkich wiernych synów Polski hold i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę. Głusi na Jasnej Górze, gdzie kamień głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy na Tobie, Matko litości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przysłała nam w pomoc. Odrzuć wroga od granic naszej Ojczyzny, wróć krajowi naszemu upragniony pokój, ład i porządek!”

Był to istotny okres ciężkiej, wielkiej próby. Naród nękaný od sześciu lat wojnami, miał zdobyć się na niezłomą energję celem doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Egzamin z naszego patriotyzmu, z naszej ofiarności, energii, wytrzymalności wypadł dobrze. Ani krwi, ani mienia naród nie poświęcił. Do armii ochotniczej, formowanej przez popularnego w kraju generała Józefa Hallera, wcielono w ciągu kilku tygodni przeszło 100 tysięcy ochotników. Do armii najbliższej zgłaszała się młodzież akademicka i gimnazjalna. Dużo ochotników dostarczyły różne organizacje patriotyczne. Licznie zgłaszali się także robotnicy i chłopcy i to nie dlatego że w dniu 24 lipca strę żądzą koalicyjnego ujął mocną ręką egzamin przedstawiciel chłopów Wincenty Witos i nie dlatego, że zapowiedziano wojnę wielką religijną. Gorącą, bezinteresowną miłość Ojczyzny pchała ochotników do szeregów. Przez cały kraj prze-

szedł prąd ofiarnego patriotyzmu, budząc zapale do walki i podnosząc na duchu zwyciężonych. Wytrwała propaganda, która prowadziła zgodnie wszystkie stronnictwa, wszystkie organizacje, wszyscy stłikę pisma polskie, rozgrzała serca, zahartowała wolę i potęgowała siły Narodu. Miłość Ojczyzny sprawiała cud. Do wojska rwali się nawet nieletni chłopcy, a ledwie wyleczeni żołnierze zgłaszali się znowu na front. Nawet kobiety zgłaszały się do pomocniczej służby wojskowej. Wszystkie warstwy społeczne dawały, co mogły. Ziemiańscy ofiarowywali pieniądze, konie dla armii i tysiące morgów ziemi do podziału między ochotników. Robotnicy dobrowolnie i bez interesowania pracowali w zakładach wojskowych dłużej, niż od nich wymagano, zrzekając się zapłaty na rzecz wojska. Chłopi ofiarowywali żywność, pieniądze i broń, o ile ją posiadali. Uczelnicy i kolejarze podawali wysiłki, by aparat państwowy funkcjonował jak najsprawniej, by jak najszybciej szły na front transporty wojskowe, by wszelkie wogóle potrzeby armii były jak najszybciej zaspakajane. Masowo składano także dla zaopatrzenia Skarbu Państwa złoto i klejnoty.

Wtem owzał się Zew. Wyższeli z cichego Belwederskiego pałacu, gdzie mieszkał Wódz. Rozległ się po kraju całym, dotarł do najsłabszego zakątka. „Usłyszał Zew Wódza „błękitny generał” i Naród mu przywiódł do boju. Bo ta armja ochotnicza — to symbol Narodu. I stał się Cud... Oto garść historycznych faktów, które dla upamiętnienia owoych pełnych chwały dni przytaczamy.

Alzacja uczi dziesięciolecie „Cudu nad Wisłą”
 kongresem katolickim.
 Strasburg. — Dzień 15-go sierpnia r. b., uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marij Panny, Królowej Korony Polskiej, będzie pamiętkową chwilą w okolicach wychodźstwa polskiego w Alzacji. W dniu tym robotnicy polscy na emigracji obchodzą będą uroczystości dziesiątą rocznicę zwycięstwa wojsk polskich nad dzikiemi hordami bolszewików pod Warszawą, znanego w historii pod nazwą „Cudu nad Wisłą”, wielkim kongresem katolickim, którego koroną będzie wprowadzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do nowo-wybudowanego kościoła kopalnianego w kolonii polskiej „Theodor” w okręgu Mulhouskim. Kongres odbędzie się pod wysokim protektorem J. E. Ksiedza Biskupa Ruch’a, konsula R. P. p. Samborskiego, ks. rektora Łagody i dyrektora kopalń państwowych francuz-

skich, p. Deretza. Komitet ścisły kongresu stanowią: ks. dziekan Rogaczewski, zarząd Centrali towarzystw polskich w Alzacji z p. Konopińskim na czele, duchowieństwo polskie oraz prezesi poszczególnych towarzystw polskich w Alzacji. Porządek uroczystości kongresowych w dniu 15 sierpnia obejmować będzie: o godz. 11-ej rano uroczysta suma w kościele parafjalnym w Wittenheim, w czasie której połączone chóry polskie wykonają pień religijny, oraz kazanie polskie. O godz. 2 m. 30 po południu do kościoła w Wittenheim przybędzie Ks. Biskup Ruch ze Strasburga, który dokona poświęcenia obrazu, poczem o godz. 3-iej wyruszy pochód z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej do kościoła kopalnianego św. Barbary na kopalnię „Theodor”.

BIĄŁE PIEKŁO
 Takiego filmu jeszcze nie było
 Dziś, w kinie „CASINO”.

Głównie siły bolszewickie, zgromadzone na północy i tworzące cztery armje pod ogólnym dowództwem Tuchaczewskiego, rozpoczęły ofensywę w dniu 4 lipca. Wódz bolszewicki zapowiedział w swym rozkazie śmiertelną walkę z armją polską, bo „po trupie polski wędzie droga do wszechświatowego pożaru”. Czarna armja miała nieść na Zachód na bagnatach „pracującą ludność szczyście i pokój”, a mszcząc się za „pohańbiony Kijów” miała ruszyć na Wilno, Mińsk i Warszawę.

Treviranus wciąż mówi o rewizji traktatów.
 Berlin. — Podczas rozmowy w temat niedzielnego przemówienia w sprawie rewizji granic polsko-niemieckich współpracownik „Berliner Boersen Courier” skierował do ministra Treviranusa zapytanie, czy zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką brał na siebie występując jako minister? W odpowiedzi Treviranus oświadczył, iż w ostatnich czasach wzmożonego życia demokratycznego i parlamentarizmu ministrowie są jedynymi reprezentantami opinii publicznej swoich krajów i zadanie ministra nie polega na przysadywaniu w odcygnięciu od świata gabinetu i braniu udziału w tajemniczych obradach. Przemówienie moje — ciągnął Treviranus — nie było niczem innym, jak staraniem sformułowaniu myśli, rozpowszechnionych wśród szerokiego sfer społeczeństwa niemieckiego, chociaż o takiego sformułowania nie byłam urzędowo upoważniony.

cy nie są dostatecznie uzbrojone, aby zdobywać za pomocą oręża. Z tego my żołnierze frontowi zdajemy sobie sprawę lepiej, aniżeli niemieccy pacyficyści. Z tego względu — ciągnął Treviranus — krzywdą dla nowoutkniętych granic może być usunięta tylko w drodze jedynie możliwej(!) w drodze pokojowej(!) porozumienia. Według ministra Treviranusa art. 19 statutu Ligi Narodów jest nam przez się zupełnie wystarczający, ażeby niemożliwą do zniesienia sytuację na wschodzie Niemiec nietylko poruszyć w wewnętrznej polityce narodów, ale i usunąć.

Wielki dramat morski osnuty na tle wypadków niedawnej przeszłości oraz życia współczesnego.
 W rolach głównych: **MARJA BOGDA** w roli córki koman dora marynarki polskiej; **JAGA BORYTA** w roli kobiety szkiepa następnie **ZBYCHOW SAWAN**, **JERZY MARR**, **PAWEŁ OWERŁO**, **WŁADYSŁAW WALTER** w otoczeniu najwybitniejszych artystów scen polskich.
NASZCENIE:
 Ostatnie pozostałe występy Artystów warsz. teatrów rewjowych!

TEATR „ODEON”
 Dziś i dni następnych.
Wznowienie Najpotężniejszego Filmu Polskiego
POD BANDERĄ MIŁOŚCI
 Wielki dramat morski osnuty na tle wypadków niedawnej przeszłości oraz życia współczesnego.
 W rolach głównych: **MARJA BOGDA** w roli córki koman dora marynarki polskiej; **JAGA BORYTA** w roli kobiety szkiepa następnie **ZBYCHOW SAWAN**, **JERZY MARR**, **PAWEŁ OWERŁO**, **WŁADYSŁAW WALTER** w otoczeniu najwybitniejszych artystów scen polskich.
NASZCENIE:
 Ostatnie pozostałe występy Artystów warsz. teatrów rewjowych!

BIĄŁE PIEKŁO
 Dziś, w kinie „CASINO”
 Takiego filmu jeszcze nie było

Na zapytanie, czy mówiąc o rewizji granic brał pod uwagę rewizję za pomocą innych środków, aniżeli pokojowych — minister Treviranus odpowiadał, iż Niem-

Według informacji „Vorwaertsu”, powyższej rozmowy udzielił minister Treviranus dyrektorowi „Berliner Boersen Courier” z polecenia gabinetu Rzeszy. Co do samej treści rozmowy, to niemieckie dzienniki socjalistyczne utrzymują, że myśli zawarte w mowie Treviranusa pokrywają się z oficjalną polityką zagraniczną Rzeszy, która niezależnie od wewnętrznych sporów partyjnych popierała była przez niemiecką partję socjal-demokratyczną.

TEATR „ODEON”
 Dziś i dni następnych.
Wznowienie Najpotężniejszego Filmu Polskiego
POD BANDERĄ MIŁOŚCI
 Wielki dramat morski osnuty na tle wypadków niedawnej przeszłości oraz życia współczesnego.
 W rolach głównych: **MARJA BOGDA** w roli córki koman dora marynarki polskiej; **JAGA BORYTA** w roli kobiety szkiepa następnie **ZBYCHOW SAWAN**, **JERZY MARR**, **PAWEŁ OWERŁO**, **WŁADYSŁAW WALTER** w otoczeniu najwybitniejszych artystów scen polskich.
NASZCENIE:
 Ostatnie pozostałe występy Artystów warsz. teatrów rewjowych!

TEATR „NOWOŚCI” Scena i Ekran
 Dziś i dni następnych.
Wznowienie Najpotężniejszego Filmu Polskiego
POD BANDERĄ MIŁOŚCI
 Wielki dramat morski osnuty na tle wypadków niedawnej przeszłości oraz życia współczesnego.
 W rolach głównych: **MARJA BOGDA** w roli córki koman dora marynarki polskiej; **JAGA BORYTA** w roli kobiety szkiepa następnie **ZBYCHOW SAWAN**, **JERZY MARR**, **PAWEŁ OWERŁO**, **WŁADYSŁAW WALTER** w otoczeniu najwybitniejszych artystów scen polskich.
NASZCENIE:
 Ostatnie pozostałe występy Artystów warsz. teatrów rewjowych!

